

Sygn. akt: I C 194/21 upr.

## UZASADNIENIE

### **Wyroku Sądu Rejonowego w Zakopanem z 30 września 2021 r.**

F. S. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie r. pr. J. H. domagał się zasądzenia od B. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Firma Usługowo-Budowlana (...) w L. 1900,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 20 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za zniszczenie granicznika oraz powierzchni pól uprawnych podczas prac kanalizacyjnych w maju 2020 r. w C. na działkach ewidencyjnych nr (...) oraz zwrotu kosztów procesu.

Uzasadniając zgłoszone żądanie podał, że jest właścicielem działek ewidencyjnych nr(...) w C., na których wiosną 2020 r. firma (...) prowadziła roboty polegające na budowie sieci kanalizacyjnej. Podczas tych robót doszło do zniszczenia pól uprawnych oraz granicznika. Wskazał, że 18 stycznia 2021 r. wystosował do B. K. wezwanie przedsądowe w celu naprawienia szkody, jednak nie przyniosło ono spodziewanych skutków.

W dniu 27 maja 2021 r. Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Z. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W ustawowo przewidzianym terminie B. K. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adw. P. Z. (1) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

Podą, że prace kanalizacyjne nie odbywały się na działkach F. S., ale zgodnie z projektem, który nie obejmował tych gruntów. Nie jest zatem możliwe, aby w toku prac ziemnych doszło do uszkodzenia nawierzchni pól uprawnych oraz granicznika działek wskazanych w pozwie. Zarzuciła też, że F. S. nie przedstawił żadnych dowodów na zniszczenie granicznika, szczególnie nie jest nim rachunek za odtworzenie punktów granicznych pomiędzy działkami nr (...). Podą dalej, że wszelkie prace zostały wykonane zgodnie z umową, a w protokole komisyjnego odbioru brak jest jakichkolwiek zastrzeżeń do wykonawcy. W toku prac kanalizacyjnych to F. S. miał się zwrócić z prośbą do pracowników B. K. o możliwość przewiezienia ziemi pozostałej z wykopów na własne nieruchomości, na co ci wyrazili zgodę.

W związku z tym F. S. samodzielnie zorganizował ciągnik rolniczy z naczepą, którym osobiście przewoził ziemię na swój grunt. Jednocześnie podczas grzeźnościowego załadunku ziemi na naczepę przez pracowników

B. K., ich sprzęt nie znajdował się na nieruchomościach wymienionych w pozwie. Dlatego też, zdaniem B. K., to właśnie F. S. przewoząc ziemię spowodował powstanie rzekomych uszkodzeń na własnych działkach.

W swojej argumentacji B. K. wskazała, że wyraziła zgodę, aby po wykonanych pracach operator koparki rozprował F. S. nawiezoną przez niego ziemię. Ten zażądał jednak, aby zostało to wykonane natychmiast i nie zgodził się poczekać do zakończenia prac związanych z rozbudową sieci kanalizacyjnej. Jednocześnie zaczął się odgrażać i wysuwać w stosunku do B. K. niezgodne z prawdą oskarżenia.

W dalszych pismach przygotowawczych oraz na rozprawie w dniu 23 września 2021 r. strony podtrzymały prezentowane przez siebie stanowiska.

Bezspornym w sprawie było, że F. S. jest właścicielem położonej w C. nieruchomości składającej się m. in. z działek ewidencyjnych nr (...). Wiosną 2020 r. pracownicy B. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Firma Usługowo-Budowlana (...) wykonywali budowę odcinka sieci kanalizacyjno-sanitarnej (...) położonego na działkach ewidencyjnych nr (...)

w C.. W dniu 21 września 2020 r. podpisano protokół odbioru robót. Roboty odbywały się na podstawie umowy nr (...).272.1.6.2020 zawartej przez

B. K. z Gminą B.. W dniu 26 października 2020 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Z. przyjął bez sprzeciwu zawiadomienie o zakończeniu budowy.

Pismem z 18 stycznia 2021 r. nadanym 19 stycznia 2021 r. F. S. wezwał B. K. do zapłaty 2000,00 zł tytułem odszkodowania w terminie 7 dni wskazując, że ewentualna zapłata 1000,00 zł spowoduje, że nie będzie on dochodził swoich roszczeń na drodze sądowej.

Sąd ustalił ponadto następujący stan faktyczny.

W czerwcu 2020 r. w ciągu tygodnia do F. S. przyszedł

A. B. (1) z informacją, że kolejnego dnia planowane jest rozpoczęcie rozbudowy kanalizacji na jego nieruchomości. Na działce rosła wówczas dość wysoka trawa, dlatego F. S. nie zgodził się na rozpoczęcie wykopów zanim jej nie skosi. W związku z tym poprosił A. B. (1), aby z rozpoczęciem robót wstrzymał się do poniedziałku, gdyż w sobotę ma czas wolny i będzie mógł skosić trawę. Kolejnego dnia, kiedy F. S. był w pracy, jego żona telefonicznie poinformowała go, że pracownicy firmy rozbudowującej kanalizację zamierzają rozpocząć roboty. F. S. polecił wówczas, aby najpierw skosili trawę, a dopiero wtedy rozpoczęli pracę. Jeden z pracowników B. K. zgodził się na to, gdyż miał podobną kosiarkę do tej, którą dysponował

F. S.. Po skoszeniu trawy rozpoczęły się wykopy. Zanim robotnicy przeszli na sąsiednią działkę rozebrali drewniany płot na nieruchomości F. S. i zostawili tam hałdę ziemi twierdząc, że wszystko doprowadzą do stanu poprzedniego, kiedy będą sprzątać po zakończeniu robót. F. S. nie zgodził się na to i samodzielnie zaczął wywozić pozostawioną ziemię. Z uwagi na to, że jego działki nr (...) są podmokłe, z załadowaną naczepą do miejsca rozładunku jeździł okrężną drogą, a po swoich nieruchomościach wracał po rozładowaniu ziemi.

Dowód: przesłuchanie F. S., k. 78, częściowo zeznania S. G., k. 77 verte.

Pracownicy firmy wykonującej roboty kanalizacyjne potrzebne materiały, w tym piasek, składowali na działce ewidencyjnej nr (...). Podczas wykopów okazało się, że podłoże jest kamieniste, co uniemożliwiało bezpośrednie rozłożenie rur

w wykopanym rowie. Konieczne było wyłożenie jego dna piaskiem, który robotnicy dowozili do wykopu właśnie z działki nr (...). Wzdłuż zachodniej granicy działek ewidencyjnych nr (...) ciągnie się miedza mająca charakter skarpy, której nie da się przejechać samochodem. Z tego względu, podczas wykonywania prac pomiędzy punktami (...) robotnicy piasek dowozili ciężarówką z działki nr (...) m.in. przez działki F. S. nr (...) i (...), po czym cofając ustawiali samochód przyczepą w stronę północną- tj. w kierunku wykopu i stamtąd wyrzucali łopatami piasek.

Dowód: mapa z projektem rozbudowy kanalizacji, k. 36, częściowo zeznania J. S., k. 76 verte, przesłuchanie F. S., k. 78.

Dowoząc materiał pracownicy B. K. zniszczyli część działek nr (...) tworząc koleiny i nierówności, których mimo próśb F. S. nie wyrównali. Wówczas F. S. zadzwonił po Policję, która interweniowała na miejscu ustalając, że do uszkodzenia doszło w wyniku nieumyślnego działania operatora koparki.

Dowód: przesłuchanie F. S., k. 78, dokumentacja fotograficzna, k. 75, informacja KP w B., k. 18.

W celu doprowadzenia działek do stanu poprzedniego F. S. nawiózł je dwoma kubikami ziemi, którą w koleinach równała wynajęta przez niego koparka. Za 2 godziny pracy koparki F. S. zapłacił 160 zł.

Dowód: przesłuchanie F. S., k. 78.

Pomiędzy działką F. S. nr (...) działką nr (...) (powstała

z podziału działki nr (...)) znajdował się granicznik w postaci kamienia. Podczas robót granicznik ten został zniszczony przez pracowników B. K.. Po zakończeniu rozbudowy sieci kanalizacyjnej F. S. polecił geodecie odtworzenie punktów granicznych, za którą to usługę zapłacił 1000,00 zł.

Dowód: przesłuchanie F. S., k. 78, rachunek (...), k. 16.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych w nim dowodów, które to uznał za wiarygodne.

Prawdziwe są zeznania J. S., albowiem korespondują one z pozostałym materiałem dowodowym, na którym Sąd oparł ustalenia faktyczne, przede wszystkim z wersją przedstawioną przez F. S.. Oceniane w tym miejscu zeznania były konsekwentne i spójne i opinii tej nie zmienia pokrewieństwo świadka ze stroną procesu. Jako usprawiedliwioną uznaje również Sąd niewiedzę świadka co do pewnych okoliczności jak np. prośba F. S. do wykonawcy robót o ziemię z wykopów. Na pewno nie można uznać, że niewiedza ta dowodzi wybiórczego podejścia do zadawanych świadkowi pytań. Wskazuje Sąd, że świadek nie był bezpośrednio poszkodowanym, a działanie pracowników

B. K. nie dotyczyło jego mienia. Nie było też powodów, dla których miałby śledzić na bieżąco postęp prac bądź żeby F. S. konsultował

z synem wszelkie swoje ustalenia z wykonawcą.

Jako częściowo prawdziwe ocenia Sąd zeznania A. B. (1), a dotyczy to tej ich części, która odnosi się do okoliczności bezspornych i pokrywa się

z pozostałym materiałem uznanym za wiarygodny. Sąd nie daje wiary świadkowi

w zakresie, w jakim twierdził, że F. S. ziemię wywoził w południowo-zachodni narożnik działki nr (...). Jest to sprzeczne z wersją F. S., który jako osoba bezpośrednio zainteresowana właściwym utrzymaniem swoich nieruchomości oraz mająca najlepszą wiedzę na temat numerów ewidencyjnych swoich działek, musiał posiadać lepszą wiedzę na temat tego, gdzie wywoził pozostałą z wykopów ziemię. W tym zakresie Sąd zwraca uwagę na sprzeczność argumentacji B. K. oraz informacji wynikających z zeznań zawnioskowanych przez nią świadków, a sprowadzającą się do tego, że gdyby F. S. rzeczywiście wywoził ziemię na północną część wykopu, bo na działkę nr (...), to nie mógłby- jak to wynikało z insynuacji pozwu- samodzielnie uszkodzić łąki na działkach nr (...). Ta znajduje się bowiem po południowej stronie sieci kanalizacyjnej. Nie są również prawdziwe zeznania świadka, jakoby nie przypominał sobie, aby podczas wykonywania kanalizacji ciężkim sprzętem jeżdżono na południową stronę wykopu jak również, że woźdłem piasek dowożono poruszając się wzdłuż wykopu. W tym zakresie Sąd wskazuje, że na mapie z projektem inwestycji, jaka znajduje się na k. 36 akt, wyraźnie zaznaczona jest skarpa, którą rurociąg pięć się w stronę wschodnią działki ewidencyjnej nr (...) przecinał

w poprzek biegnąc następnie po jej północnej stronie. Mimo że Sąd nie przeprowadził w sprawie oględzin to wskazuje, że z mapy wynika, iż skarpa nie stanowi delikatnego wzniesienia, ale jest terenem stromym. Skoro tak- nie jest wiarygodne, aby możliwym było poruszanie się woźdłem czy ciężarówką wzdłuż wykopu, a tym samym pokonanie skarpy ciężkim sprzętem. W tym zakresie bardzo precyzyjnie zobrazował to F. S., co Sąd szczegółowo omówi oceniając wiarygodność jego wersji. Sąd wskazuje również, że nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zeznania świadka, który próbował wykazywać, że gdyby kopano na innych działkach nieobjętych projektem, robota nie została odebrana, co miałyby sugerować, że pracownicy B. K. nie uszkodzili niewskazanych w projekcie działek nr (...). F. S. w żadnym punkcie swojego pozwu nie twierdził, że szkoda, z tytułu której domaga się zapłaty, powstała na skutek wykopów, ale w związku z poruszaniem się po jego działkach ciężkiego sprzętu i utworzeniem kolein wymagających nadsypania ziemi. Podsumowując zeznania A. B. (2) wskazać też przyjdzie, że były one tendencyjne, gdyż ogólny ich wydźwięk sprowadzał się do kreowania

F. S. jako osoby roszczeniowej i utrudniającej sprawne przeprowadzenie robót z jednoczesnym ukazywaniem pracowników B. K. jako osób, których działanie było całkowicie prawidłowe.

Również częściowo prawdziwe są zeznania S. G., a dotyczy to okoliczności bezspornych oraz miejsca, w które F. S. wywoził ziemię pozostałą z wykopu. W pozostałym zakresie zeznania te nie wносиły niczego istotnego dla rozstrzygnięcia. Świadek jako operator koparki nie był adresatem próśb F. S. o wyrównanie uszkodzonego terenu. Należy też zwrócić uwagę, że świadek zeznając, iż w firmie wykonującej kanalizację maszynami jeździ się wzdłuż wykopu, chyba że ktoś chce nadwyżkę ziemi, którą trzeba dowieźć w dane miejsce, nie odnosił się do prac wykonywanych w pobliżu działek nr (...)

w C., ale mówił o ogólnych zasadach postępowania, Nie wykluczają one w żaden sposób, że w badanym przypadku, z uwagi na ukształtowanie terenu, transport materiału po innych nieruchomościach był konieczny.

Istotnym źródłem wiedzy Sądu o faktach istotnych było przesłuchanie F. S.. Zwraca uwagę konsekwencja jego wersji, proste i konkretne odpowiedzi na zadawane pytania oraz spójne i chronologiczne przedstawienie przebiegu rozmów z pracownikami B. K. mających na celu rozstrzygnięcie sporu. Głównym jednak aspektem ocenianego w tym miejscu materiału dowodowego powodującym, że Sąd nie może odmówić mu wiary, było bardzo obrazowe i pewne przedstawienie powodów, dla których pracownicy wykonujący roboty dowozili piasek do wykopu przez działki nr (...) jak również sposobu, w jaki się to odbywało. Sąd podkreśla, że F. S. przedstawiając swoją wersję w tym zakresie posługiwał się mapą z k. 36, przy pomocy której pewnie opisywał dowóz piasku do wykopu. Jednocześnie mapa ta została mu okazana w trakcie przesłuchania, a zatem nie mógł wcześniej przygotować się do tak płynnego przedstawienia przy jej pomocy tych okoliczności. Co więcej F. S. szczegółowo opisał nawet, że po przejechaniu przez samochód z piaskiem po jego nieruchomościach, ten cofał w sposób pozwalający ustawić naczepę w kierunku wykopu. Są to szczegóły na pierwszy rzut oka być może nieistotne, jednakże mające duże znaczenie dla oceny wiarygodności danej wersji. Wniosek ten wynika z doświadczenia życiowego, które pozwala stwierdzić, że zeznający prawdziwie świadek przedstawia więcej szczegółów niż gdyby mówił nieprawdę. Powyższe można zaobserwować szczególnie w sytuacjach, kiedy opisywane zdarzenie miało miejsce w niedługim czasie poprzedzającym same zeznania, a tak było w rozpatrywanej sprawie. Z drugiej strony, wersja przeciwna do tej przedstawionej przez F. S. sprowadzała się do ogólnych stwierdzeń i zaprzeczaniu, jakoby pracownicy wykonujący kanalizację jeździli po działkach nr (...).

Ustalając stan faktyczny Sąd pominął zeznania A. S., albowiem nie stanowiły one źródła informacji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a wszelkie ogólne wiadomości przekazane przez świadka wynikały bądź z relacji jego brata bądź z pobieżnej i przypadkowej obserwacji interwencji Policji.

Z uwagi na niestawiennictwo B. K. na rozprawie, Sąd zastosował zastrzeżony w wezwaniu na posiedzenie rygor i dowód z jej przesłuchania pominął.

Po wysłuchaniu świadków oraz F. S. Sąd uznał, że wystarczającym dla wydania orzeczenia jest dotychczas zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i z tego względu zmienił swoje postanowienie dowodowe pomijając dowód z zeznań P. Z. (2). Został on zawnioskowany na okoliczność kosztów, jakie F. S. poniósł w związku z odtworzeniem punktów granicznych, co bezpośrednio wynikało z przedłożonego do akt rachunku. Uznać zatem należało, że fakt ten został wykazany zgodnie z twierdzeniami wnioskodawcy, tak jak w art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 Ustawy z 17 listopada 1964 r. (Dz. U. z 2021 r., poz. 1805 t.j.), dalej k.p.c.

Sąd pominął również dowód z opinii biegłego, a decyzję w tym zakresie podjął kierując się normą art. 505<sup>7</sup> § 1 k.p.c., który przewiduje, że ilekroć ustalenie zasadności lub wysokości świadczenia powinno nastąpić przy zastosowaniu wiadomości specjalnych, od uznania sądu zależy powzięcie samodzielnej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy albo zasięgnięcie opinii biegłego. Postępowanie uproszczone, w ramach którego Sąd rozpoznawał przedmiotowy spór, jest z założenia procedurą szybką. Świadczy o tym nie tylko norma utrwalająca zakres przedmiotowy i podmiotowy sprawy, ale również rozwiązania dotyczące postępowania dowodowego mające na celu jego sprawność. Jednym z takich rozwiązań jest m.in. umożliwienie Sądowi rozważenia czy w danej sprawie celowym jest zasięgnięcie opinii biegłego, czy może lepszym, z punktu widzenia zasady ekonomiki procesowej, jest powzięcie samodzielnej oceny.

W przedmiotowej sprawie wartość przedmiotu sporu sprowadzała się do kwoty 1900,00 zł, a jej części wynikała wprost z przedłożonego rachunku, który dotyczył odtworzenia punktów granicznych. Logicznym jest zatem wniosek, że pozostałe 900,00 zł dotyczyło nawiezienia ziemi. Z uwagi jednak na ogólną dostępność do ogłoszeń o sprzedaży ziemi na terenie P., dysponując jednocześnie przesłuchaniem F. S., który wskazał jakie poniósł koszty związane z najeściem koparki, Sąd uznał, że zgodnym z zasadami postępowania uproszczonego będzie samodzielne rozstrzygnięcie, bez konieczności zwrócenia się w tym zakresie do biegłego rzeczoznawcy.

### **Sąd zważył, co następuje.**

Stosownie do treści art. 429 Ustawy z 23 kwietnia 1964 r. kodeks cywilny (Dz. U. z 2020 r., poz. 1740 t.j.), dalej k.c., kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze, albo że wykonywanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności.

W rozpatrywanej sprawie Gmina B. zleciła profesjonalnemu podmiotowi, za jaki uznać należy Firmę Usługowo-Budowlaną (...) prowadzoną przez pozwaną, wykonanie odcinka sieci kanalizacji sanitarnej w C.. Charakter wykonawcy stanowi okoliczność ekskulpacyjną, o jakiej mowa w art. 429 k.c. Z tego względu prawidłowo jako osoba odpowiedzialna za szkodę wskazana została B. K. działająca pod firmą wymienioną powyżej. Pozwana nie kwestionowała z resztą podstaw prawnych swojej ewentualnej odpowiedzialności w kontekście wykonywania robót na podstawie umowy z Gminą na wypadek uznania roszczeń powoda za zasadne.

Podstawą odpowiedzialności za szkodę samej pozwanej jest w badanym przypadku art. 430 k.c., który stanowi, że kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Jak wynika z okoliczności sprawy pozwana powierzyła pracownikom swojego przedsiębiorstwa wykonanie sieci kanalizacyjnej i to oni dokonywali w związku z tym wszelkich czynności, w tym dowozili piasek przez nieruchomości powoda.

Mimo że- tak jak zasygnalizowano już wcześniej- pozwana nie wypowiedziała się w żadnym zakresie co do podstaw prawnych swojej ewentualnej odpowiedzialności Sąd wskazuje na zastosowanie w przypadku art. 430 k.c. konstrukcji tzw. winy anonimowej, która to koncepcja sprowadza się do uznania, że wskazanie bezpośredniego sprawcy szkody nie jest konieczne, jeśli charakter doznanej przez poszkodowanego szkody oraz towarzyszące temu okoliczności świadczą w sposób niewątpliwy o niedbalstwie którejś z osób, której powierzono wykonywanie czynności. Konstrukcja ta może być uznana za specyficznego typu domniemanie faktyczne, które prowadzi w praktyce do wyłączenia z katalogu przesłanek odpowiedzialności winy sprawcy szkody w znaczeniu subiektywnym (zob. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania część ogólna, K. Osjada [red.], Warszawa 2017, s. 679). Z tego względu nie było potrzeby, aby ustalać kto konkretnie dowoził ziemię do wykopu po nieruchomościach powoda i kto konkretnie zniszczył granicznik.

Sąd wskazuje, że ma świadomość prowadzenia przez pozwaną przedsiębiorstwa, jednakże z samego faktu używania w nim koparki czy wozidła nie sposób uznać, że jest ono wpędzane w ruch za pomocą sił przyrody. Stąd też Sąd nie upatruje postawy odpowiedzialności pozwanej w art. 435 k.c.

Sąd ustalił, że w rozpatrywanym przypadku osoby, którym pozwana powierzyła wykonywanie robót, wożąc do wykopu piasek przemieszczali się po działkach powoda i w związku z tym dokonali na pewnej ich powierzchni kolein, których zniwelowanie wymagało zasypania ziemią i ponownego wyrównania terenu. W sprawie nie wykazano, aby osoby te czyniły powyższe nieświadomie bądź aby zachodziły jakiegokolwiek okoliczności uniemożliwiające przypisanie im winy. Wręcz przeciwnie- z ustalonego stanu faktycznego wynika, że piasek dowozili celowo z uwagi na konieczność ominięcia skarpy, a skoro byli obecni każdego dnia przeprowadzania inwestycji na pracy budowy, musieli mieć świadomość uszkodzenia terenu, po którym się poruszali. Potwierdza to już sama okoliczność, że F. S. zwracał się do nich z prośbą o nierozjeżdżanie tego terenu, a później o wyrównanie nawiezionej przez niego ziemi jako rekompensatę za utworzenie kolein na stanowiących jego własność działkach.

Jednocześnie zachowanie osób wykonujących prace pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, co objawia się w pozytywnym wyniku testu warunku koniecznego. Jak każe przyjąć doświadczenie życiowe

i zasady logicznego myślenia, gdyby pracownicy pozwanej piasek do wykopu dowozili inną drogą, koleiny na nieruchomości powoda by nie powstały, a granicznika nigdy by nie uszkodzono. Powód nie musiałby zatem nawozić ziemi i korzystać z usług operatora koparki czy geodety oraz ponosić związanych z tym kosztów.

W sprawie nie wykazano też, aby w tamtym okresie na samych działkach powoda nr (...) bądź w ich bezpośredniej okolicy, prowadzone były inne prace ziemne mogące skutkować szkodą opisaną powyżej. Uznania odpowiedzialności pozwanej nie może też blokować samo użycie w rachunku wystawionym przez geodetę zwrotu „odtworzenie położenia pkt granicznych” sugerujące większą ich ilość. Sąd zwraca uwagę, że roboty geodezyjne zostały przeprowadzone kolejnej wiosny po tej, w której pozwana dokonywała robót kanalizacyjnych, a z okoliczności sprawy nie wynika, aby były jakiegokolwiek inne powody, dla których powód musiałby korzystać z usług geodety w tym zakresie. Co więcej z treści rachunku (k. 16) wynika, że odtworzenie dotyczyło punktów ustalonych operatem przyjętym do zasobu w 2019 r., a zatem w czasie nieodległym, co sugeruje, że musiała zaistnieć konkretna potrzeba do ich odtworzenia, a nie było to podyktowane chęcią uwidocznienia granicy, której przebieg się zatarł lub jest nieznaną przez aktualnych właścicieli. Również numery działek wskazanych w rachunku potwierdzają wersję powoda o zniszczeniu ogranicznika podczas prac wykonywanych przez pozwaną.

Wskazać jeszcze przyjdzie, że okoliczność, iż uszkodzone działki powoda nie były obsiane, a znajdowała się na nich łąka, nie usprawiedliwia jeszcze możliwości dowolnego ich rozjeżdżania. Jak wskazał powód, na łąkach tych pasł owce, dlatego sposób ich urzędzenia był mu przydatny. Poza tym, nawet gdyby w żadnym zakresie z nich nie korzystał, miał prawo wymagać od pozwanej doprowadzenia ich do stanu poprzedniego, czego ta jednak nie uczyniła. W konsekwencji to powód zakupił ziemię, najął operatora koparki i geodetę ponosząc koszty.

Ogólne przepisy dotyczące zobowiązań zawarte w Kodeksie cywilnym statuują zasadę całkowitej kompensaty szkody (art. 362 § 2 k.c.). W rozpatrywanym przypadku na szkodę tą złożyło się wynagrodzenie geodety oraz operatora koparki. W zakresie zaś kosztów ziemi, Sąd kierując się wersją powoda o konieczności nawiezienia 2 kubików ustalił za pomocą systemu internetowego olx.pl, że w dniu zamknięcia rozprawy większość ofert sprzedaży ziemi na terenie P. sprowadzało się do ceny 60,00 zł za 1 tonę ( (...)) Ogłoszenia te dotyczyły zwykłej ziemi, niesianej. Taką Sąd uznał za odpowiednią, skoro miała być nawieziona na łąkę. Nie musiała zatem charakteryzować się jakimiś szczególnymi właściwościami. Wiedzą powszechną jest, że 1 tona zawiera w sobie ok. 1,5 kubika. Tym samym koszt dwóch kubików zamykał się w 80,00 zł.

Sąd sygnalizuje, że dla przyznania powodowi tej kwoty nie ma znaczenia w jaki sposób szkodę naprawił, w tym czy ziemię zakupił, czy pozyskał bezpłatnie z innego miejsca. Istotnym jest jedynie, że dla doprowadzenia rzeczy do stanu sprzed powstania szkody koniecznym było zużycie jej 2 kubików.

Z tego względu należnym powodowi odszkodowaniem była kwota 1240 zł (1000,00 zł wynagrodzenia geodety, 160 zł wynagrodzenia operatora koparki i 80,00 zł za 2 kubiki ziemi).

Orzeczenie o odsetkach ma swoje źródło w treści art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody

i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Powód żądał zasądzenia odsetek od

20 stycznia 2021 r. Mając jednak na uwadze, że do akt dołączył jedynie potwierdzenia nadania wezwania do zapłaty, a nie jego doręczenia, zakładając dwukrotne awizo przesyłki Sąd ustalił, że ostatnim dniem, w jakim mogła być ona odebrana był dzień 4 lutego 2021 r. Przyjmując 7dniowy wyznaczony przez powoda termin zapłaty, pozwana mogła jej dokonać najpóźniej w dniu 11 lutego. Tym samym od 12 lutego 2021 r. zaistniał stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia.

Z uwagi na częściowe uwzględnienie roszczenia Sąd w pozostałym zakresie powództwo oddalił, o czym orzekł w punkcie II części dyspozytywnej wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania zapadło na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 100 k.p.c. Pozwana przegrała proces w 65,26% i w takim zakresie winna ponieść jego koszty. Powód przegrał natomiast w zakresie 34,74 %. Na całościowe koszty procesu złożyło się wynagrodzenie profesjonalnych pełnomocników w wysokości w sumie 1800,00 zł, opłaty od pełnomocnictw w wysokości 34 zł., opłata od pozwu w wysokości 200 zł. Powód poniósł koszty w wysokości 1117,00 zł., a pozwana w wysokości 917,00 zł. Pozwana winna zatem zwrócić powodowi 410,39 zł.

SSR Kamila Waśko-Greczek

## ZARZĄDZENIE

S.. proszę:

1. odnotować;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron;
3. kal. 3 tygodnie lub wcześniej z apelacją.

Z., 19 października 2021 r.

SSR Kamila Waśko-Greczek